

2021, 24 października

XXX Niedziela Zwykła i Światowa Niedziela Misyjna

Wstęp do Mszy św.

Dziś obchodzimy Światowy Dzień Misyjny. W czasie tej Eucharystii nie modlimy się tylko za misjonarzy z dalekich krajów, którzy szerzą Słowo Boże wśród tych, którzy go jeszcze nie znają, ale też modlimy się za naszą wiarę w Chrystusa Jezusa, abyśmy sami mogli lepiej świadczyć o tym, naszymi codziennymi dobrymi uczynkami. Dzisiejszy świat jest pełen duchowych niewidomych (w dzisiejszej Ewangelii usłyszymy o niewidomym człowieku uzdrowionym przez Jezusa), którzy proszą nas o spotkanie ze Światłem. To my możemy im pomóc oraz to my jesteśmy tymi misjonarzami Światła, którym jest Pana Boga.

Prośmy o przebaczenie naszych grzechów, zwłaszcza za momenty w naszym życiu w których uciszyliśmy głos Boga, nie podjęliśmy się entuzjastycznie świadczyć o naszej wierze, wręcz się jej wstydziliśmy.

Homilia

Uzdrowienie Bartymeusza, niewidomego z Jerycha, jest ostatnim cudem uzdrowienia dokonany przez Jezusa na końcu serii nauk moralnych. I to jest punkt wyjścia w drodze do Jerozolimy, gdzie przeżyje wydarzenia Wielkiego Tygodnia, od triumfalnego wjazdu do miasta do męki i zmartwychwstania. Nie jest to cud dokonany „przypadkowo”.

Jezus przekazał ważne nauki moralne, które, jeśli zostaną wprowadzone w życie, odnawiają ludzi od wewnątrz, zmieniając mentalność i zachowanie. Słuszne jest mówienie o darze wyzwolenia – oczyszczenia serca, odkrycia i naśladowania Jezusa, prawdziwego skarbu. Jest to zatem kwestia wolności od egoizmu; wolność w uczuciach (jedność i nierozzerwalność małżeństwa, miłość i szacunek dla dzieci); wolność w obliczu bogactwa; wolność od władzy.

W każdym z tych obszarów uczeń doświadcza nieustannego napięcia między dominującą mentalnością światową a wezwaniem Jezusa, które często staje się zderzeniem i konfliktem między ciemnością zła a światłem Ewangelii. W tym momencie, przed wejściem Jezusa do Jerozolimy, ewangelista Marek umieszcza uzdrowienie niewidomego z Jerycha.

Niewidomy „siedział na ulicy żebrząc” (w. 46): był nieruchomy, żebrał, a więc był zależny od innych... Gdy Jezus się zbliża, jego życie się zmienia: dwukrotnie woła, przedstawiając swoją sytuację, prosząc o miłosierdzie (w. 47-48). Natrafia na grupę uczniów, którzy najpierw zabraniają mu krzyczeć - prosić, a

potem przyprowadzają do Jezusa (w. 49). Niewidomy zrzuca płaszcz – symbol jego dotychczasowego bezpieczeństwa – zrywa się, rozmawia z Jezusem, otrzymuje od Niego wiarę i wzrok i zaczyna iść za Nim „drogą” (w. 52). Droga, która prowadzi ku Jerozolimie, jest żmudna, przede wszystkim ze względu na wydarzenia, które czekają Jezusa w tym Tygodniu; ale uczeń, teraz oświecony, wie, że Mistrz go poprzedza, ciągnie go za nim i powierza mu misję, którą należy wypełniać z pokorą, wiernością i wewnętrzną wolnością.

Bartymeusz jest obrazem ucznia, który w końcu otwiera oczy na światło Mistrza i postanawia za nim podążać. Wezwanie Jezusa nie dociera bezpośrednio do niewidomego, jest ktoś, kto je przekazuje - pomaga. Pośrednicy ci reprezentują autentycznych naśladowców Chrystusa, wrażliwych na wołanie tych, którzy szukają światła. Są to ci, którzy poświęcają dużo czasu na słuchanie problemów swoich braci i sióstr w trudnościach, ci, którzy zawsze mają słowa zachęty, którzy pokazują ślepych drogę, która prowadzi do Mistrza. Na tym polega misyjna, odpowiedzialność wspólnoty wierzących: przemieniona miłością Boga, ich zadaniem jest pomoc w omijaniu przeszkód i ułatwianie w kroczeniu drogą, przez świadectwo swojego życia i dobrym słowem, dla tych którzy szukają światła i prawdy Jezusa. Zachęcamy, aby nie milczeć o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy: napotkaliśmy Światło i sami musimy je przekazywać innym. Dlatego wszyscy jesteśmy uczniami i misjonarzami!

Zaangażowanie misyjne każdego ochrzczonego nie ma granic: skierowane jest do naszych środowisk a także i do krańców świata. Są misjonarze, którzy opuszczają swoją ziemię i wyjeżdżają daleko, aby głosić Chrystusa w imieniu Kościoła: jesteśmy blisko nich z naszą modlitwą i wsparciem finansowym (z tego powodu dzisiejsze niedzielne ofiary przeznaczone są dla najbiedniejszych misji na świecie). Ale są też misjonarze życia codziennego, którzy nie wyjeżdżają daleko, ale pozostają w swoim środowisku życia: To my wszyscy! Wsłuchajmy się w głos Jezusa, który nas zbawia, uwalnia nas od ciemności grzechu, nieśmy tę nadzieję innym, tym którzy mieszkają obok nas, a może jeszcze są w ciemności. Spotykając się z naszymi bliskimi nie używajmy długich przemówień, długich kazań ale rozmawiajmy z miłością, nadzieją, i optymizmem mając otwarte serce.

Ojciec święty Franciszek pisze w adhortacji apostoelskiej *Evangelii Gaudium* „Każdy mężczyzna i każda kobieta jest misją i dlatego żyje na ziemi. Bycie przyciąganym i bycie wysyłanym to dwa ruchy, które nasze serce, zwłaszcza w młodym wieku, odczuwa jako wewnętrzne siły miłości, które obiecują przyszłość i popychają naszą egzystencję do przodu... Każdy z nas jest powołany do refleksji nad tą rzeczywistością: „Jestem misją na tym świecie i dlatego jestem w tym świecie” (EG, 273)”.

Nie rezygnujemy z życia naszą wiarą! Nie możemy milczeć o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy!

Modlitwa wiernych

Kapłan: Prosząc o pomoc Boga Wszechmogącego, wielkodusznie odpowiadamy na wezwanie Pana, aby dobra nowina Jego Ewangelii rozbrzmiewała głoszona także przez nas na całym świecie. Po każdym wezwaniu powtarzamy: Panie, poślij nas jako głos Twego zbawienia!

Lektor: Do miejsc, w których szerzą się choroby i cierpienia, gdzie strach i izolacja przytłaczają tak wielu naszych braci i siostr, prosimy Cię:

Wszyscy: Panie, poślij nas jako głos Twego zbawienia!

Lektor: Do tych, którzy umierają w samotności, do osób starszych pozostawionych samym sobie, do rodzin rozdartych w związkach, do tych, którzy stracili pracę i godność, do młodych ludzi zagubionych w swojej przyszłości, prosimy:

Wszyscy: Panie, poślij nas jako głos Twego zbawienia!

Lektor: Do naszych podzielonych rodzinach, w miejscu pracy zbyt często zatroskanym bardziej o zysk niż o dobro wszystkich, w naszym społeczeństwie, które odsuwa na bok wartości chrześcijańskie, prosimy:

Wszyscy: Panie, poślij nas jako głos Twego zbawienia!

Lektor: Na krańce ziemi, do tych, którzy jeszcze nie znają Ewangelii, jako misjonarze nadziei i głosiciele Twojej miłości prosimy:

Wszyscy: Panie, poślij nas jako głos Twego zbawienia!

Kapłan: Módlmy się. O Boże Ojczy, który powołujesz nas do bycia w świecie światłem i solą ziemi, wspieraj nas mocą swojego Ducha, aby ta nasza gotowość i hojność potwierdzała się każdego dnia równie silną i pracowitą wiarą, aby świat uwierzył w Twojego Syna, Jezusa Chrystusa, Pana i Boga naszego, który żyje i króluje na wieki wieków.

Wszyscy: Amen

Zapowiedź, na co mają być przeznaczone ofiary ze zebranej tacy.

Drodzy bracia i siostry, jak już zostało wspomniane w homilii, dzisiejsza taca/ ofiara ma na celu wsparcie misji Kościoła katolickiego w świecie. Dzięki tej pomocy finansowej misjonarze mogą skuteczniej szerzyć miłość Bożą. Dziękując Wam w ich imieniu, zachęcamy do otwartości serca, pomimo naszech osobistych trudności.